

Marek ŻMIGRODZKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
ORCID ID: 0000-0001-5493-0543

DOI : 10.14746/pp.2021.26.1.10

## Karola B. Janowskiego przygoda z kulturą polityczną

### 1. Miejsce kultury politycznej w twórczości Karola B. Janowskiego

**D**zieląc się wrażeniami z lektury książki *Kultura polityczna Polaków... Pomiedzy integracją a konfliktem*, trudno nie wspomnieć o Autorze, nie tylko ze względu na osobiste relacje, ale przede wszystkim z racji dorobku oraz aktywności i roli w życiu naukowym. Godzi się tedy uwydatnić dojrzałość uczonego, chłonność na nowe wyzwania, zdecydowanie w głoszeniu poglądów, równocześnie otwartość na dyskusję i krytykę (kritikós). Warto wskazać bliskość w sposobie uprawiania nauki: otwartość na nowe „przygody” intelektualne, które z jednej strony stwarzałyby okazję przekraczania granic i dystynkcji dzielących dyscypliny naukowe, z drugiej zaś – wola sprostania nowym przedsięwzięciom. Prawdą jest, że Janowski nie jest partnerem łatwym, „politycznym”, „układnym” – w znaczeniu nadawanym przez Chryzostoma Paska. Nie unika konfliktów, odrzuca wszakże niegodne, małostkowe metody ich rozwiązywania. Cechą Jego postawy i zachowania jest uczciwość, odpowiedzialność, ale też szacunek i lojalność. Konsekwentnie opowiada się za klarownymi, transparentnymi regułami określającymi stosunki w obszarze nauki – niezależnie od różnicy w statusie naukowym bądź służbowym. Pozostaje wierny zasadzie: autorytety nie są nieobalane, podlegają nieustannej weryfikacji... i krytyce.

Spotkałem Go, uczestnicząc w konferencji poświęconej reformie administracji publicznej RP (Warszawa, maj 1994 r.), w trakcie której nasze referaty lokowały się w odmiennych tematycznie obszarach. Wcześniej, w 1992 r. zetknąłem się z książką *Przeobrażenia polityczne w Polsce. Próba analizy teoriopolitycznej (1988–1992)*, która – mimo krótkiej perspektywy – wyróżniała się udaną próbą naukowej analizy przełomu politycznego lat 80–90-tych. Potwierdzała ona możliwość marriage’u historii z politologią. Ową właściwość twórczości Janowskiego można dostrzec już w książce nt. PPS na Dolnym Śląsku (Ossolineum, 1978), przede wszystkim jednak w pracy o koncepcjach PZPR w kwestii demokracji w Polsce (PWN, 1989), która była w istocie analizą sposobu organizowania i sprawowania władzy w Polsce w okresie 1948–1981.

Książki te odzwierciedlały opanowanie warsztatu historycznego oraz postępujące „zanurzanie” się w wieloaspektowe i wieloczynnikowe badania fenomenu polityki, wymagające wykorzystywania dorobku różnych dyscyplin. Jest to wszak cecha politologii, w obszarze której zyskał On miejsce niekwestionowane. Jego badaniom nieodmiennie

– jak się wydaje – towarzyszy postrzeganie politologii jako „historii dnia dzisiejszego”. Dla osób wywodzących swój rodowód z innych nauk może to wywoływać wątpliwości, niemniej jednak owe ujęcie każe traktować politologię w perspektywie interdyscyplinarnej. Nauki, która – po wtóre – uzyskała pełnoprawny status wśród innych, „szacownych” nauk, a której równocześnie nieobce są problemy fazy „wzrostu” – sukcesy i porażki (Vide *Politologii polskiej meandry*, <http://karol-b-janowski.waw.pl/POLITOLOGIA%20w%20POLSCE.pdf>, s. 29–36, 7.01.2021).

Nie można nie zgodzić się z opiniami, wedle których Janowski to uznany znawca polityki polskiej, wieloletni jej badacz, lokujący wyniki rzetelnych penetracji w licznych publikacjach naukowych, publicystyce politycznej, wystąpieniach konferencyjnych, a także dydaktyce akademickiej. Droga Janowskiego nie linearna, nie wiodła wyłącznie traktem nauki uniwersyteckiej. W odróżnieniu od wielu akademików, posiada również własne doświadczenia z praktyki społecznej i politycznej. Jego prace i wystąpienia charakteryzuje odważne, indywidualistyczne podejście do szczególnie trudnych, będących często przedmiotem żywej dyskusji, rozbieżności i konfrontacji proponowanych rozwiązań, ważnych problemów politycznych. Janowski, realizując zamierzenia badawcze – „nie jest skłonny – jak zauważa w opinii wydawniczej prof. Krzysztof Pałecki – ulegać presji powszechnych opinii, potocznych sądów, wymogom «poprawności politycznej», ani zmiennym koniunkturam «obowiązujących» poglądów upowszechnianych w danym czasie i w danym środowisku. Odwołuje się natomiast do swoich samodzielnie i rzetelnie prowadzonych badań źródłowych, do bogatej faktografii i interdyscyplinarnej literatury naukowej. Formuluje swoje tezy i hipotezy w wielu ważnych kwestiach świadomie kontrowersyjnie, «pod prąd» tzw. prawd oczywistych, stereotypów i uproszczeń. Wszystkie te cechy warsztatu naukowego Karola B. Janowskiego, które osobiście uważam za cenne w pracy uczonego, w pełni można odnaleźć w recenzowanej pracy” (obwoluta książki).

Uznając rekapitulację aprobującą wydanie książki, warto zwrócić uwagę na fakt, że nie jest ona owocem przypadkowego incydentu w naukowych przedsięwzięciach Janowskiego. Problem kultury politycznej Polaków wiąże On z procesem „dojrzwania” do jego podjęcia, co znaczyło postępujące „zmaganie” się z materią tyleż frapującą, co kontrowersyjną, wywołującą różnorakie emocje, nęcącą jednocześnie uproszczeniami. Interesująco rysuje się postrzeganie kultury politycznej jako *sui generis* soczewki umożliwiającej poddanie różnorodnej analizie spektrum zagadnień i problemów dramy politycznej, fenomenowi władzy, osobliwie przeobrażeń w sposobach jej organizowania i sprawowania. Pozostają one tematycznie, jak i metodologicznie w obszarze zainteresowań najnowszej historii politycznej, teorii i socjologii polityki, politologii, państwa i prawa, ale też psychologii politycznej, osobliwie lobbyngu czy marketingu politycznego.

Elementy interdyscyplinarnego podejścia nietrudno odnaleźć w pracach poświęconych transformacji politycznej i jej skutkom, w których problem kultury politycznej jest obecny; exemplum *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1969). Studium historyczno-politologiczne* (Toruń 2004); także artykuły, wystąpienia na konferencjach – przedmiotowo odnoszące się do problemu kultury politycznej społeczeństwa polskiego (Szerzej Dorobek naukowy, [http://karol-b-janowski.waw.pl/DOROBEK\\_NAUKOWY.pdf](http://karol-b-janowski.waw.pl/DOROBEK_NAUKOWY.pdf), 7.001.2021). Nie było tedy przypadkiem zaproszenie Janowskiego do udziału w przygotowaniu podręcznika akademickiego: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce* (red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002, 2004), w którym pomieszczony

został rozdział – *Kultura polityczna* – oraz wielotomowej *Encyklopedii politologii* (od 1999 do 2016, red. wiodący M. Żmigrodzki).

Tak więc ścieżka, na którą przed laty wkroczył Janowski, lokując zainteresowania w obszarze kultury politycznej okazała się nie przypadkowa, ani incydentalna. Stanowiła logiczną konsekwencję dokonywanych Przezeń wyborów. Trudno doprawdy zlekceważyć zbieżność z rekomendacją Pałeckiego konstatacji prof. Marcelego Kosmana (opinia wydawnicza), który uwydatniając wartość prac zakresu historii, politologii, teorii polityki, socjologii polityki, uwydatnia swego rodzaju finał „intelektualnej przygody” Janowskiego: „Problemem niejako wieńczącym zainteresowania oraz przedsięwzięcia naukowo-badawcze stała się tedy kultura polityczna, której poświęcił główny wysiłek badawczy, osiągając pozycję, predestynującą do miana specjalisty w zakresie badań kultury politycznej, osobliwie – Polaków. W tym obszarze wykazuje godne wydobywania kompetencje opisowo-analityczne, którym towarzyszy umiejętność systematyzowania oraz identyfikowania istoty problemu”. Wedle Kosmana, książka „stanowi zatem logiczny, niejako naturalny efekt aktywności naukowej. Niewątpliwie sytuuje się na drodze refleksji nad fenomenem kultury politycznej. Jej struktura przejrzysta i klarowna, odzwierciedla przemyślaną koncepcję. Łączy ona rzetelne odczytanie dorobku nauki rodzimej oraz światowej (amerykańskiej) z autorskim jej pojmowaniem. Na tym wszakże nie koniec. Janowski, mając na względzie dotychczasowe ujęcia (walory i niedostatki) pokusił się o sformułowanie ujęcia-koncepcji (wraz z definicją), która została w pracy zastosowana” (s. 3).

## 2. U początku zmagania z problemem

Książka na wstępie zaskakuje szatą graficzną okładki, która zapewne odbija intencje Autora. Zdobi ją krajobraz z kwieciami i łąkami sięgającymi po horyzont. Zdaje się być niemal syntezą polskości malowanej przez Chełmońskiego („Babie lato”, „Bociany”), tchnącej spokojem, łagodnością, beztróską, ale równocześnie zadumą i tęsknotą. Nietrudno je odnaleźć w muzyce Chopina. Idylliczny krajobraz stanowi tło dla głowy zwieńczonej czapką błazna, utrzymanej w barwach bieli i czerwieni. Jednakże to właśnie twarz zarysowana ostrą, zdecydowaną kreską uderza swym wyrazem, przyciągając uwagę widza. Oczy i w półotwarte usta, z obnażonymi zębami tchną wrogością, nienawiścią. Jednocześnie nie można nie dopatrzeć się krzyku rozpacz, bezsilności i rezygnacji. Obie interpretacje nie wykluczają się, kierując uwagę ku osobistości historycznej. Znałej z ciętego języka, brylującej na dworze króla Zygmunta Starego, ukazanej przez Jana Matejkę („Stańczyk na dworze królowej Bony po utracie Smoleńska”). Jest nim błazen strudzony i zrezygnowany, wszelako zadumany i zatroskany ...o przyszłość i losy ojczyzny. Owa fizis z czapką trefniasia to wyraźny zgrzyt, dysonans. Czy ten obraz wyraża zamysł ukazania kultury politycznej Polaków właśnie w jej krasie i dramatyzmie – bez retuszu i niedomówień? Nie można równocześnie odmówić owej grafice znamion prowokacji, znałej na gruncie marketingu, nastawionej na przyciągnięcie uwagi czytelnika, wywołania u niego zainteresowania poprzez wprowadzenie go w stan swoistego niepokoju.

Mając na względzie niejednoznaczność pojęcia kultura, osobliwie – polityczna, uporządkowanie problematyki oraz metodologii jej badań, należy uznać za cel nader pożądaną. Kwestią otwartą pozostaje, czy realny? Z wywodów Janowskiego – który nie kry-

je wątpliwości – wynika, że dotychczas podejmowane próby, a opisane w literaturze nie przynoszą efektów zadowalających, a rezultaty nie znajdują szerszej aprobaty. W tym też należy upatrywać swoistości refleksji naukowej, której rezultatem nie musi być pobranie jednoznacznej, więcej – obowiązującej powszechnie decyzji co do postrzegania problemu. W nauce bowiem rozstrzygnięcie co do słuszności danego stanowiska następuje poprzez nagromadzenie przekonujących dowodów. Otóż Janowski jest tego świadom, po pierwsze – krytycznie (kritikós), ukazując stan sprawy, następnie proponuje rozwiązanie problemu, budzącego wątpliwości. Niemniej jednak akceptacja kategorii bądź pojęć oraz reguł rządzących dyskursem, czyni go efektywniejszym i bardziej zrozumiałym.

Należy zgodzić się z poglądem, iż począwszy od kryterium ujmowania kategorii kultury politycznej, jej komponentów i desygnatów, charakteryzowało się często „umownością” i „minimalizmem”. Więcej – było wyrazem „niejasnego, wręcz mylącego jej pojmowania” (s. 1). Rozważania zawarte w pierwszej części książki – **PODSTAWOWE POJĘCIA ORAZ ICH ZNACZENIE I UŻYTECZNOŚĆ** – obejmują rekapitulację wiedzy nt. pojmowania kultury politycznej, narzędzi i dyrektyw jej badania, zarówno rodzimych, jak i zagranicznych dokonań (podrozdziały: Kultura – pojęcie i zakres znaczeniowy; U źródeł refleksji nad kulturą polityczną; W kręgu rodzimych przemysłów; Almonda, Verby i Powella koncepcja kultury politycznej; ... wątpliwości. Orientacja na realność; Wnioski dla badań kultury politycznej Polaków). Należy stwierdzić, że Autor uczynił z tej części wywodów nader ważną część książki. Charakteryzuje ją staranność i rzetelność w przywoływaniu dokonań wyróżnionych autorów, ukazywaniu właściwości ujmowania problemu. Nie pomijając istotnych wątków refleksji, ukazał On różnorodne perspektywy metodologiczne, jak i przydatność stosowanych dotąd narzędzi i instrumentów badawczo-analitycznych.

W literaturze rodzimej wielokrotnie przywołuje się dorobek amerykańskich badaczy, ograniczając się jednak do bardziej czy mniej skrupulatnego omawiania, bądź deklaracji zaadoptowania ich konceptu przy doprawdy skromnych efektach (s. 20–21). Należy zauważyć, że Karol Janowski w kwestii dorobku amerykańskich badaczy – Gabriela A. Almonda, Sidneya C. Verby i Bighmana G. Powella – wykazał szczególne referencje, rzetelnie ukazując jego walory, konkludując: ich „ujęcie kultury politycznej, zawierające typologię oraz koncepcje jej badań, uzupełnione metodologią i narzędziami badawczymi stanowiły nader ważne ogniwo całościowej refleksji naukowej. Uszczegółowiły jej obszary, oferowały klarowne, porównywalne procedury badawcze oraz schematy (typy), do których można odnosić wyniki uzyskane w badaniach w różnych warunkach ustrojowo-politycznych” (s. 21).

Autor książki nie poprzestał na „ukłonie”. Stawia ważne pytanie: „czy i na ile analizując kulturę polityczną Polaków możliwe jest wykorzystanie amerykańskiego konceptu oraz zastosowanie choćby części instrumentarium badawczego” (s. 34 i dalsze – do 37). Podjął tedy bodaj jedyną na gruncie polskim próbę adaptacji owego konceptu. Janowski sięgnął po rozwiązanie niestandardowe. Po pierwsze – wykorzystał wyniki własnych badań oraz dorobek z zakresu historii najnowszej, politologii, teorii polityki, psychologii, socjologii polityki etc. Po wtóre – niejako nałożył je na swego rodzaju mapę-schemat, Którą tworzą wypracowane przez Amerykanów kategorie i pojęcia wraz z częścią instrumentarium. Interpretując ich sens, Janowski określił kulturę polityczną *ancien régime* typem niejednolitym, zawierającym elementy kultury „podporządkowa-

nia” („poddającej”) i „zaściankowej” („parafialnej”), ale też „uczestnictwa”. Istotnym elementem, uzupełniającym to podejście okazały się wyniki badań nad sposobami organizowania i sprawowania władzy w Polsce, obejmujące okres od schyłku lat czterdziestych do początku osiemdziesiątych, pozwalając na sformułowanie modelu mobilizacyjno-transmisyjnego (*versus* – artykułacyjno-negocjacyjny). Był on przydatny do wydobycia istoty systemu politycznego „realnego socjalizmu” oraz opisania preferowanych stylów uprawiania polityki i zakresu uczestnictwa. System ten jawił się jako układ scentralizowany, wewnątrznie zintegrowany, zbudowany hierarchicznie (odpowiadał on „porządkowi monocentrycznemu” Stanisława Ossowskiego), narzucający „lojalność” i eliminujący żywiołowość zachowań społecznych. Janowski podnosił dalej, że oczekiwania były lokowane głównie wobec obiektów – wedle nomenklatury amerykańskiej – „wynikowych”, zaś roszczenia kierowane do „omnipotentnego” państwa. Jego władze – co zdaniem Janowskiego, wypadnie uznać za swego rodzaju paradoks – były legitymowane przez żądania socjalne, które wskutek niskiego poziomu artykulacji nabierały znamion polityczno-ustrojowych (1956, 1970, 1980). To zaś ukazywało nikłe poczucie roli jednostki jako czynnika politycznego przy zdecydowaniu w okazywaniu przez nią uczuć i ocen, wprawdzie modyfikowanych zjawiskiem „podwójnej lojalności”. Poczucie uczestnictwa (względne) wiązało się natomiast ze zróżnicowanym stopniem podmiotowości politycznej (także w obrębie establishmentu). Z kolei elementy kultury „zaściankowej” Janowski odnajduje m.in. w zlewaniu się funkcji ideologicznych, politycznych, społecznych, gospodarczych (ideologizacja polityki, polityzacja życia społecznego), w wiązaniu przez dużą część społeczeństwa swych dążeń podmiotowych z działaniami Kościoła katolickiego, a także w traktowaniu związków zawodowych jako wspólnoty urzeczywistniającej funkcje polityczne.

Równie interesująco rysuje się próba zdefiniowania typu kultury politycznej w Polsce ostatnich lat. Wprawdzie, wedle Janowskiego, do głosu doszły elementy „uczestnictwa”, jednakże czynniki lokowane w dwóch pozostałych nie zanikły. Po wtóre, wobec zaniku administracyjnych ograniczeń, wyraźniej artykułowane są interesy, formułowane nierzadko językiem charakteryzującym się intensywną ekspresją emocjonalną i normatywną. Zróżnicowanie społeczne zaowocowało pluralizacją obejmującą ogół społeczeństwa, jakkolwiek nader często jej źródła tkwią w przeszłości. Duża część społeczeństwa wykazuje niski poziom wiedzy na temat systemu politycznego, emocjonalny doń stosunek, niezdolność wskazania obiektów reprezentacji politycznej (obiekty „inicjujące”), brak przekonania co do roli jednostki („szeregowego obywatela”). Słabo zakorzeniony jest też etos „obywatelskości”. Nader często dążenia zbiorowości nie pokrywają się z działaniami jednostek (grup) pretendujących – jak powiada Janowski – do miana elity politycznej, duża też część społeczeństwa nie dostrzega struktur, które zdolne są skutecznie reprezentować jej interesy, co powoduje apatię, a nawet alienację, wzmacniając poczucie bezradności. Jednakowoż właśnie rozproszenie interesów osłabia ewentualność pojawienia się frontального konfliktu.

Autor książki uważa, iż nadal dużą moc zachowują czynniki związane z kulturą „zaściankową”, czego wyrazem jest pozycja Kościoła katolickiego i związków zawodowych na scenie politycznej. „Zaściankowość” odzwierciedlają dążenia do ideologizacji i polityzacji różnych wymiarów egzystencji społeczeństwa czy próby wpływania na obiekty polityczne przez wspólnoty zintegrowane więzami lojalności grupowej. W tym



typie mieści się – zdaniem Janowskiego – czynienie z podziałów historycznych istotnego czynnika polaryzacji politycznej, a także posługiwanie się przeszłymi symbolami celem konfliktowania sceny politycznej. W tym dostrzega On m.in. źródła niestabilności. Ponadto za objaw „zaściankowości” uznał Autor przypadki niewiedzy, a co za tym idzie braku klarowności w ujmowaniu kategorii prawicy i lewicy, występujące w społeczeństwie – także wśród polityków – prowadzące do zamieszania ideowo-politycznego, wykorzystywanego jako instrument reglamentacji politycznej. Łączy się z tym tendencja do nobilitowania prawicy przy równoczesnym odrzucania lewicy, identyfikowanej z „niegodziwościami” i klęską „socjalizmu”. Doprawdy trudno nie zgodzić się z konstatacją, iż obecny stan kultury politycznej znamionuje występowanie elementów „zaściankowości” i „uczestnictwa”. W mniejszym zaś stopniu reprezentowane są czynniki „podporządkowania”, jakkolwiek i one nie są nieobecne.

### 3. Od kritikós ku oryginalnym przewartościowaniom

Wykorzystując amerykańskie instrumentarium dla odczytania kształtu kultury politycznej Polaków, Autor książki potwierdził wprawdzie przekonanie o wartości poznawczej dorobku Amerykanów. Jednocześnie zwrócił uwagę na ograniczony zakres zastosowania ich konceptu badawczo-analitycznego (s. 34–37). A oto wątpliwości Przezeń formułowane, nad którymi zasadnie godzi się „pochylić”. Wbrew deklarowanej neutralności Amerykanie traktowali demokrację anglosaską, wraz z jej amerykańską odmianą, za wzór najbardziej typowego i stabilnego reżimu politycznego; kwestią otwartą pozostaje – czy można dopatrzeć się w tym śladu orientacji ideologicznej, zawierającej „apologię i utrzymanie ustrojowego *status quo*”?

Generalne i podstawowe wątpliwości tyczą traktowania subiektywnych wyobrażeń („orientacji względem...”) jednostki i grup społecznych nt. systemu politycznego (objektów inicjujących i wynikowych) i swego miejsca i roli w życiu publicznym, odzwierciedlanych w wynikach badań socjologicznych, jako wiarygodnej podstawy dla określenia stanu kultury politycznej społeczeństwa. Janowski opowiada się za powściągliwością w traktowaniu wyników badań opinii społecznej jako podstawy określenia stanu kultury politycznej. Przeciwny jest czynieniu z nich podstawy do orzekania o rzeczywistych wyborach, bądź postaw czy zachowań jednostek i grup społecznych. Albowiem werbalne deklaracje „nastawienia” do obiektów, instytucji, czy wreszcie funkcjonowania mechanizmów życia politycznego, a także postrzeganie przez jednostki swego udziału w dramacie politycznej – stwierdzane w toku badań opinii publicznej – nie pozwalają na wiarygodne stwierdzenie, jakie jest (lub będzie) jej rzeczywiste uczestnictwo i aktywność polityczna, czy ich forma (sposób, styl). Komponenty kultury politycznej zidentyfikowane na poziomie deklaracji nie muszą się zatem przekładać na działania polityczne (s. 30).

Nie zagłębiając się w poszczególne fazy przemyśleń Janowskiego, należy wydobyć fakt respektowania Przezeń rygorów obowiązujących na gruncie nauki. Postawa ta wiodła do krytycznego oglądu dotychczasowych dociekań nad kulturą polityczną oraz poszerzenia perspektywy badawczej. Owe twórcze podejście stało się punktem wyjścia dla własnych poszukiwań rozwiązania problemu badawczego. Podjął On udaną próbę oryginalnego ujęcia kategorii kultury politycznej, przekonując że obejmuje ona wszelkie formy

i przejawy politycznej aktywności ludzkiej, sprowadzając ją „do ogółu postaw, wartości i wzorów zachowań właściwych jednostce i grupie społecznej, podlegających procesowi racjonalnej i (bądź) afektywnej asymilacji i przetworzeniu, odzwierciedlanych w realnej polityce poprzez styl jej uprawiania oraz sposoby i formy w niej uczestnictwa” (s. 34).

Sprowadzając refleksje nad kulturą polityczną niejako „na ziemię”, Janowski zaproponował posłużenie się nowym, ale przecież nie kolizyjnym – wobec dotychczasowych – konceptem badawczym. Przydatną okazuje się tu kategoria stabilności (bądź jej braku) oraz funkcjonalności (dysfunkcjonalności) systemu politycznego – pamiętając o wzajemnych relacjach z kulturą polityczną – wobec potrzeb społeczeństwa. Należy w tym dostrzec nawiązanie do przemysłu Talcota Parsonsa. Autor książki wyodrębnił dwa typy kultury politycznej. Właściwością pierwszego – integracyjno-konsensualnego – jest integracja, kompromis. Drugiego – konflikt, który o ile „oswojony” – jak mniemał Ralf Dahrendorf – służy zresztą integracji. Jest on nieodłącznym elementem demokratycznej rywalizacji politycznej. Jeśli jednak przeważa, niosąc dezintegrację i dysfunkcję, jest wskaźnikiem drugiego typu (modelu) kultury politycznej – konfliktowego. Bywa, że – jak sugeruje Janowski – „oba typy współwystępują równocześnie w czasie, miejscu czy grupie, a nawet cechują jednocześnie bądź rozłącznie postawy i zachowania konkretnych osób. Nie mają zatem charakteru stagnacyjnego, podlegają dynamice, wykazując zmienność. Przejawy tych modeli mogą mieć charakter incydentalny czy jednostkowy. Dopiero wszakże, gdy układają się w ciąg postaw, zachowań lub zdarzeń, które tworzą możliwą do uchwycenia i zidentyfikowania sekwencję względnie trwałych elementów typowych dla danego modelu, zasadne wydaje się skonstatowanie jego występowania” (s. 37–38).

Już w tytule książki sygnalizowane jest osobliwe *continuum* – pomiędzy integracją (kompromisem) a konfliktem – na którym Karol B. Janowski ułożył kulturę polityczną Polaków. Otóż część druga książki – KULTURA POLITYCZNA POLAKÓW CZASU PRZEMIAN – zawiera opracowania będące próbą zastosowania zaproponowanej przez Autora koncepcji. Konstrukcja tej części dzieła może zaskakiwać, jakkolwiek nie jest czymś nowym w literaturze (np. Olga Tokarczuk, *Czuły narrator*, Wydaw. Literackie, Kraków 2020). Owoż pomieszczono w niej wybór spośród wielu artykułów i studiów opublikowanych w czasopiśmie naukowych i dziełach zbiorowych w okresie od połowy lat 90-tych dotyczących bezpośrednio bądź dotyczących problemu kultury politycznej. Janowski stanął przed koniecznością dokonywania wyborów, które są udziałem każdego autora legitymującego się podobnie bogatym dorobkiem. Jednakże zawarte w nich konstatacje odbijają sens autorskiego ujęcia problemu oraz jego dynamikę. Nie straciły też na aktualności oraz użyteczności aplikacyjnej dla analizy i interpretacji stanu kultury politycznej społeczeństwa polskiego. Dotykały one różnych sfer i przejawów życia politycznego, przybliżając mechanizmy funkcjonowania władzy, sposoby jej sprawowania, a przede wszystkim style uprawiania polityki. Refleksje zawarte w opracowaniach każą dostrzegać przeobrażenia kultury politycznej, jej związek ze zmianami systemu politycznego, postęp...ale i regres.

Wgląd w spis treści książki pozwala skonstatować bogatą paletę podjętych w części drugiej zagadnień. Na wstępie uwaga porządkowa. Otóż Autor (nie jedyny) uległ presji wydawcy, który przyjął numerację poszczególnych części, mnożąc oznaczenia cyfrowe; np. 1.1.1., odstępując od formuły uproszczonej i czytelniejszej. W rozdziale I (Mapa refleksji) Autor ułożył artykuły: O schematach ujmowania bliskiej i dalszej przeszłości;

Stereotypy w polityce polskiej; Konserwatyzm na polskiej scenie politycznej; Integracja versus konflikt...; Wnioski z badań nad przeobrażeniami w Polsce. Rozdział II (Polityka w praktyce) zawiera: Kultura polityczna w Polsce czasu zmiany; Demokracja w Polsce, szanse i zagrożenia; Socjotechniczne aspekty uprawiania polityki w Polsce; Media. Między misją a interesem. Analiza przypadku; Kulturowe aspekty urzędu prezydenta w RP; Miejsce kościoła katolickiego w życiu publicznym RP. W rozdziale III (Dylematy europejskich przewartościowań): „Europejskość” a Polaków kultura polityczna; Polityka wschodnia RP. Książkę zamykają opracowania ufundowane na greckim pojęciu *kritikós* wobec rezultatów aktywności środowiska naukowego, dla którego polityka jest istotnym przedmiotem refleksji rozdziale IV (W dyskursie naukowym), Autor ułokował eseje nt. książek dotyczących politologii polskiej: O dopełnienie odpowiedzi na pytanie: kim jesteś politologu?; Czy upadek politologii w Polsce? Rozważania zamykające książkę zawierają swoistą propozycję co do rozstrzygnięcia sporów właściwych *ethosowi* nauki. Książkę zamyka Skorowidz nazwisk.

Kolejna kwestia natury formalnej, z którą przyszło zmierzyć się Autorowi. We wstępie zapowiada On incydentalne doprawdy powtórzenia (s. 2). Wiązało się to – jak wyjaśniał – z potrzebą zachowania integralności i logiki wywodów oraz oryginalnego kształtu przywołanych opracowań. Próbując zrozumieć dylematy Janowskiego nasuwa się zapewne odległa, jednakowoż nęcąca analogia. Wszak „Oda do radości” pojawia się nieraz w IX Symfonii d-moll op. 125 („Symfonia radości”) Ludwiga van Beethovena. Ta analogia nasuwa się, kiedy wspominam wspólne „muzykowanie” z prof. Henrykiem Groszykiem, z którego rad przyszło korzystać, słusznie zaliczanym do twórców współczesnej nauki o polityce w Polsce, z którym Autor książki się przyjaźnił, łączyło Ich bowiem wiele na niwie nauki oraz jej organizacji (PTNP).

Wracając do refleksji nad dziełem Karola B. Janowskiego, które – jak się okazuje – nie pozwala na chłodny, „przez szkiełko uczoneści”, ogląd. Nie kryjąc zachęty do lektury, warto zwrócić uwagę na jej przemyślany, logiczny układ, podporządkowany wyraźnie zarysowanej koncepcji. Stosowany Przezeń język komunikatywny, reprezentatywny dla „pięknej” polszczyzny, jakkolwiek momentami barokowy. Zapewne ów sposób ekspresji intelektualnej pozostaje *sui generis* znakiem rozpoznawczym pokolenia wychowanków uniwersyteckich, łączących w twórczości naukowej rzetelność, respekt dla *ethosu* uczonego z troską o skuteczny przekaz. Temu służy też udostępnienie książki w formie e-booka.

Lublin, 30 stycznia 2021 r.

Janowski K. B. (2020), *Kultura polityczna Polaków... Pomędzy integracją a konfliktem*, Wydawnictwo Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej, Warszawa, ISBN 978-83-66552-08-1.

E-book, [http://karol-b-janowski.waw.pl/Kultura%20Polityczna%20Polakow\\_pomiedzy%20integracja%20a%20konfliktem.pdf](http://karol-b-janowski.waw.pl/Kultura%20Polityczna%20Polakow_pomiedzy%20integracja%20a%20konfliktem.pdf).